Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Dodatek Ilustrowany". Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 40. Nowe, sobota 1-go października 1932 r. Rok IX.

Porządek nabożeństw:

W NIEDZIELĘ 2 PAŹDZIERNIKA 1932 R.

I msza św. o godzinie 7-ej, II msza św. o 8-ej, suma o 10-tej. O ½ 3-ej nauka chrześcijańska, o 3-ej nieszpory.

A BĘDZIE PIENIĄDZ TAŃSZY...

Jak prasa znów donosi, zamierza Bank Polski obniżyć stopę procentową o 1 i pół proc., a po pewnym czasie ma nastąpić prawdopodobnie dalsza zniżka stopy procentowej jeszcze o 1 proc. Równocześnie obniżona zostanie do 9 proc. stopa procentowa obowiązująca dla banków prywatnych.

To nie trzeba dodawać, że pociągnięcia te, pośrednio przyczyniające się do obniżenia stopy procentowej we wszystkich ogniwach kredytu, przyniosłyby ogromną ulgę całemu życiu gospodarczemu.

WÓDKA TAŃSZA O 20 do 30 PROCENT.

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 79 z dnia 24 września ogłoszone zostało rozporządzenie o obniżeniu cen spirytusu konsumcyjnego i wódek monopolowych. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 29 września b. r.

Cena sprzedażna za 1 litr 100-stopniowego spirytusu oczyszczonego obniżona została z 13,30 zł do 9,— zł. Jeden litr wódki monopolowej zwykłej o mocy 45 stopni kosztuje 5,10 zł, litr wódki wyborowej 6,— zł, luksusowej 7,50 zł. Jeden litr spirytusu na cele domowo-lecznicze mocy 95 stopni, kosztuje 10,80 zł. Spirytus wydawany wprost ze składów monopolowych do wyrobu środków leczniczych i specyfików farmaceutycznych, dla aptek i szpitali, obniżony został w cenie do 9,— zł za 1 litr mocy 100 stopni.

Cena kosztów własnych spirytusu 100-stopniowego wynosi 1,90 zł za litr. Opłata monopolowa łącznie z udziałem związków komunalnych i samorządu wojewódzkiego ustalona została na 6,— zł od 1 litra spirytusu konsumcyjnego. Dodatek do tej opłaty wynosi 1,10 zł. Do powyższych cen za spirytus podwójnie oczyszczony dolicza się 20 gr, za luksusowy 35 gr od litra spirytusu 100-stopniowego.

Cena 1 litra wódki zwykłej mocy 35 stopni wynosi 4,— zł, pół litra 2,05 zł. Cena wódki zwykłej mocy 40 stopni — 4,55 zł, pół litra 2,35 zł wyborowej mocy 40 stopni 5,30 zł, pół litra 2,70 zł.

Wyroby monopolowe znajdujące się w miejscach sprzedaży detalicznej mogą być w ciągu 10 dni od daty wejścia w życie niniejszego zarządzenia wymienione w hurtowniach monopolu spirytusowego na odpowiadającą ich równowartości ilość wyrobów ze zniżoną ceną. W ciągu 3-ch dni od daty wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, wyroby monopolowe mogą być sprzedawane według cen dotychczasowych, później obowiązują ceny nowe.

OD 1 PAŹDZIERNIKA CENA CUKRU OBNIŻONA.

Dnia 28-go września b. r. zostało ogłoszone w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie min. skarbu, wydane w porozumieniu z min. przemysłu i handlu oraz min. rolnictwa i reform rolnych, obniżające cenę cukru o zł 20,— na kwintalu (100 kg.).

Obniżka ta obowiązuje od dnia 1 października b. r. Najwyższa cena cukru z tym dniem, wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewnętrzny, ustalona została na 84,50 zł zamiast 104,50 zł.

Z powodu obniżki cen hurtowych, w tym samym stosunku, t. j. o 20 gr na kilogramie, obniża się tak samo ceny cukru w sprzedaży detalicznej.

TYTOŃ I PAPIEROSY RÓWNIEŻ TANIEJĄ.

W niedługim czasie nastąpić ma również obniżka ceny tytoniu i papierosów. Obniżka wynosić będzie 25 procent, a obowiązywać będzie już w październiku.

Zmiana nastrojów.

Przez rynki światowe przeszła wielka fala optymizmu. Objęła ona giełdy papierów wartościowych, surowców przemysłowych, rynki zbożowe i nawet lekko dotknęła rynku wyrobów gotowych.

Nastrój optymistyczny giełd udzielił się szerokim masom; pieniądz wychodzi ze schowków domowych i zaczyna wracać do banków i kas oszczędności, szuka lokaty w obligacjach, akcjach, a nawet w domach i inwestycjach przemysłowych. O stopniu zaufania i optymizmu, jaki zawładnął światem po długim okresie przygnębienia, świadczy między innemi fakt, że ostatnia wewnętrzna pożyczka szwajcarska przesubskrybowana została trzykrotnie, a olbrzymie emisje bonów skarbowych i certyfikatów w Stanach Zjednoczonych — aż siedmiokrotnie.

I u nas dała się zauważyć w ostatnich tygodniach pewna poprawa nastrojów. Ożywiły się giełdy, zwiększył się ruch w bankach. Wkłady terminowe w instytucjach pieniężnych osiągnęły dość duży przyrost, a odpływ lokat terminowych został zahamowany. Płynność banków akcyjnych, dzięki mobilizacji środków własnych i odpływowi lokat wykazała zwiększenie. W kasach oszczędności nastąpił dalszy wzrost wkładów wszelkich typów.

Dopływ, względnie powrót lokat do polskich instytucyj pieniężnych przedstawia się jednak w stosunku do zagranicy bardzo mizernie, pomimo, że nasze banki i kasy oszczędności w okresie największych perturbacyj na światowych rynkach finansowych ani na chwilę się nie zachwiały i w momencie, kiedy zagranicą waliły się w gruzy stare, poważne, na dużych podstawach kapitałowych oparte instytucje, u nas popadło w chwilowe trudności zaledwie kilka banków, nie odgrywających poważniejszej roli w życiu gospodarczem kraju.

Gdzie należy szukać przyczyn tak małego ruchu kapitalizacyjnego w Polsce?

Nasuwają się tu dwie główne przyczyny, a mianowicie długotrwały kryzys, który doprowadził do ogólnego zubożenia ludności i tezauryzacja, zwłaszcza w dolarach i złocie, którą spowodował niewątpliwie okres inflacji.

W okresie stabilizacji złotego objawy tezauryzacji w walutach obcych naogół osłabły, jednakże społeczeństwo, przeszedłszy w swoim czasie silne wstrząsy w dziedzinie miernika wartości-pieniądza, stało się bardzo wrażliwe na najbardziej lekkie i mało znaczące podmuchy. Płochliwość ta podsycana była przez spekulantów, którzy wykorzystywali każdy nadarzający się moment do sprzedawania publiczności dolarów i złota po najwyższych cenach, wycofując się w odpowiedniej chwili. Okresy spekulacyjnej, niczem nieuzasadnionej zwyżki powtarzały się po ustawowej i faktycznej stabilizacji złotego kilkakrotnie, ostatnio zaś w lecie ubiegłego roku. W każdym z takich okresów niepoprawni tezauryzatorzy tracili na dolarach, tracili na złocie, ponosili wielkie straty na funcie i — nie zmądrzeli.

Sumy w walutach obcych i złocie, złożone w schowkach domowych, szacowane są dzisiaj na przeszło 100 miljonów dolarów, t. j. na sumę, jak na nasze stosunki, bardzo dużą. Jeśliby choć połowa tej sumy wyszła z kufrów i wpłynęła do kas bankowych, nastąpiłoby bez wątpienia znaczne ożywienie życia gospodarczego. Banki państwowe i kasy oszczędności mogłyby wydatnie rozszerzyć kredyty długoterminowe, tak potrzebne dla rozwoju poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, banki akcyjne mogłyby powiększyć znacznie kredyty krótkoterminowe.

Dopływ kapitałów krajowych do gospodarstwa spowodowałby niewątpliwie większy przypływ kapitałów obcych, które, między innemi, nie przychodzą do nas także i z tej przyczyny, że finansiści zagraniczni widząc, iż kapitał krajowy nie ma zaufania do własnego rynku, nie kwapią się do lokowania swych kapitałów w Polsce. Dzisiaj, kiedy ruch emisyjny na rynkach światowych zaczyna się ożywiać, nie wolno zaniedbać niczego, aby wykorzystać nadarzające się możliwości.

Wzrost kapitalizacji wewnętrznej i przypływ kredytów zagranicznych pozwoliłyby na rozpoczęcie większych robót inwestycyjnych, co pociągnęłoby za sobą ożywienie we wszystkich gałęziach przemysłu i w konsekwencji odbiłoby się także pomyślnie na rolnictwie i handlu. Spadłaby liczba bezrobotnych, a ilość konsumentów znacznieby wzrosła. Ciułacze „domowi", oddając pieniądze do instytucyj pieniężnych, zyskaliby nietylko oprocentowanie leżących dotychczas bezrentownie kapitałów, ale osiągnęliby także pośrednio duże korzyści w związku z poprawą ogólnej sytuacji gospodarczej, nie mówiąc już o tem, że odpadłby im stały czynnik ewentualnych strat na walutach zagranicznych i złocie.

Tezauryzację w obcych walutach, wynikłą z braku zaufania, może zmniejszyć usunięcie przeszkód, hamujących kapitalizację oraz wytężona praca propagandowa. Należy uświadamiać społeczeństwo o szkodliwości tezauryzacji z punktu widzenia ogólno-państwowego i osobistego. Jeżeli zaś chodzi o ludność wiejską, szczególnie nieufną, to trzebaby było pracować w kierunku uświadamiania jej, że lokata w bankach czy kasach oszczędności daje pełną gwarancję bezpieczeństwa, że lokowanie w walutach obcych jest nonsensem, ponieważ stałość kursu złotego nie nasuwa żadnych wątpliwości. Dla pozyskania wkładców konieczne jest możliwie częste ogłaszanie bilansów i odpowiednie informowanie w przystępnej dla każdego formie o stanie interesów danej instytucji, a w szczególności objaśnienie, na jakie cele powierzane jej kapitały są zużywane. Bardzo ważnym momentem jest przestrzeganie tajemnicy bankowej i zniesienie wszelkich zarządzeń z dziedziny fiskalnej, odstraszających wkładców.

Wreszcie należałoby skończyć raz na zawsze z dwuwalutowością. Polska bowiem posiada wciąż jeszcze dwie waluty — własną złotową i dolarową. Szereg umów zawiera się u nas w dolarach, niektóre zakłady zastawnicze udzielają pożyczek w dolarach, mamy pożyczki hipoteczne dolarowe, w bankach istnieją wkłady dolarowe itd. Anomalja ta, która działa demoralizująco na szerokie sfery ludności, winna być jak najprędzej usunięta.

Wszystkie wspomniane wyżej posunięcia przyczynić się mogą w dużej mierze do zmniejszenia tak szkodliwej dla życia gospodarczego tezauryzacji i przyciągnięcia kapitałów do pracy twórczej. Vis.

NAJBARDZIEJ POSUNIĘTĄ NA PÓŁNOC

stacją meteorologiczną jest stacja urządzona w zatoce Teplitz na Ziemi Rudolfa. Dotychczas najbardziej wysuniętą na północ stacją meteorologiczną była stacja na Ziemi Franciszka Józefa. Stacyj polarnych będzie w tym roku czynnych dwa razy więcej, niż w roku ubiegłym, gdyż same tylko Sowiety instalują 32 obserwatorja w okolicach podbiegunowych.

CZY ANGLJA BĘDZIE „SUCHA"?

J. M. Kenworthy stwierdza, że Anglja znajduje się na drodze do stania się krajem „suchym" bez uciekania się do drakońskich ustaw prohibicyjnych. Głównemi czynnikami zmniejszającego się wciąż alkoholizmu w Anglji są według Kenworthy'ego kino, które odciąga ludzi od knajp, kryzys oraz znaczna podwyżka podatków od spirytualjów, co wpłynęło na ich podrożenie.

Szosy przyczyną szerzenia się raka.

Lekarz naczelny kliniki w Budapeszcie, dr. Bela Grunwald, zaalarmował świat lekarski odkryciem źródła raka płucnego. Przypisuje on szerzenie się tej choroby wdychaniu kurzu, pyłu, unoszącego się z szos asfaltowych i smołowanych. Doświadczenia laboratoryjne dowiodły, jak twierdzi dr. Grunwald, iż przy traktowaniu smołą skóry, śluzówki królików, świnek morskich etc. można wywołać u nich zaczątki choroby raka. Lekarz japoński, dr. Nakam Nissao, wywoływał objawy raka płucnego u szczurów za pomocą injekcyj dożylnych roztworu smoły.

Opierając się na tych doświadczeniach, dr. Grunwald doszedł do wniosku, że pył unoszący się w powietrzu z szos asfaltowych i smołowanych przyczynia się do pojawiania się raka płucnego oraz sprzyja degeneracji rakowatej komórek w innych organach człowieka.

Ruch kołowy i automobilowy zwłaszcza na szosach asfaltowych i smołowanych podnosi tumany pyłu nasyconego cząsteczkami mikroskopijnemi smoły, które przenikając do płuc działają na ich tkankę tak samo, jak podziałałoby pędzlowanie zewnętrzne smołą. Według obserwacyj dr. Grunwalda, ludzie mieszkający w pobliżu szos zapadają bardzo często na raka płucnego. Zjawisko to podobno zaobserwowano w Rosji, gdzie w wielu okolicach rak płucny był zupełnie nieznany jako choroba, a pojawił się dopiero z chwilą przeprowadzenia szos asfaltowych i smołowanych.

Hipoteza dr. Grunwalda wywołała żywe poruszenie i zainteresowanie nietylko w kołach lekarskich, lecz również i w sferach rządowych. Obecnie z nakazu władz sanitarnych zbiera się szczegółowe dane i czyni obserwacje, któreby mogły uzasadnić lub obalić niepokojącą hipotezę.

Or.

NAOCZNI ŚWIADKOWIE A... PRAWDA HISTORYCZNA.

Czy można przywiązywać wagę do słów naocznych świadków? Żadnej, odpowiada znany literat francuski, Jacques Bainville, przytaczając następujący przykład.

Podczas wyprawy do Egiptu, kiedy Dessaix był pod Tebami, towarzyszył mu Vivant-Denon, opisując wejście do tego miasta w ten sposób: „... Armja, na widok tych porozrzucanych bezładnie ruin, zatrzymała się sama i w spontanicznym odruchu zaczęła bić w dłonie..." A dalej o „prądzie elekrycznym", który przebiegł przez armję.

Ale w armji Dessaix'a znajdował się prosty żołnierz, Merme, który również pisał pamiętniki. Oto, jak Merme opisuje to zdarzenie: „Nasz oddział przeszedł przez Teby, stare miasto, w którem nic niema, prócz ruin. Ponieważ może to interesować tylko uczonych, nie zwróciliśmy na nie wielkiej uwagi".

Oto orzech do zgryzienia dla historyków!

CZY WIECIE, ŻE...

— Najdroższym metalem na świecie jest indjum którego cena przewyższa dziesięciokrotnie cenę platyny.

— Czechosłowacja posiada sześć dyplomowanych pilotek aeroplanów sportowych i pasażerskich.

— We Francji czas letni ustaje z dniem 2 października po przesunięciu zegarów o północy o jedną godzinę naprzód.

— Rekord wysokości wzlotu powietrznego osiągnął prof. Piccard, wznosząc się w swoim balonie na wysokość 16.201 metrów.

RUINY RZYMSKIEJ ŚWIĄTYNI W TRYPOLISIE.

Podczas rozkopywania ruin w Leptis Magna odnaleziono resztki świątyni rzymskiej. Zachowały się dobrze kolumny, portal wejściowy, kilka tablic marmurowych z napisami łacińskiemi ułożonemi z liter bronzowych, oraz kilkanaście rzeźb. Pozatem odnaleziono w podziemiach świątyni wazy terakotowe, naczynia szklane, miedziane i bronzowe obręcze.

PERSJA PRAGNIE POWROTU BOGATYCH PARSÓW.

W Indjach, szczególnie w Bombaju, mieszka kilkaset tysięcy Parsów, wyznawców wiary Zoroastra, którzy dorobili się dużych majątków, nie brak między nimi multimiljonerów. Parsowie indyjscy pochodzą z Persji, skąd wywędrowali do Indyj po zwycięstwie Islamu. Obecnie rząd perski skierował zaproszenie do 20 miljonerów Persów, aby zwiedzili swą dawną ojczyznę i aby osiedlili się na stałe w niej, przyczem korzystać będą ze wszystkich udogodnień. Rządowi perskiemu chodzi o ściągnięcie do kraju większych kapitałów, któremu dysponują Parsowie, i ożywienia w ten sposób przemysłu i handlu perskiego.

WIĘCEJ KOBIET NIŻ MĘŻCZYZN.

Wydawnictwa statystyczne biura Ligi Narodów stwierdzają, iż przewyżka liczby kobiet nad liczbą mężczyzn istnieje na całej kuli ziemskiej, ale wyraża się w stosunku znacznie mniejszym, niż sądzą naogół. Dla całego globu stosunek ten wynosi — 1003 kobiety na 1000 mężczyzn. Największą przewyżkę wskazują kraje europejskie, które brały udział w wojnie. Dla całej Europy stosunek ten wynosi 1067 kobiet na 1000 mężczyzn. W Rosji stosunek ten wyraża się cyfrą 1103 na 1000. Najniższą skalę wykazuje Holandja, gdzie na każde 1000 mężczyzn przypada 1013 kobiet. W Stanach Zjednoczonych na 1000 mężczyzn przypada 1038 kobiet. Natomiast w Afryce 984 kobiety przypadają na 1000 mężczyzn.

NAJWIĘKSZE BIBLJOTEKI SWIATA.

Według almanachu amerykańskiego „The World" w r. 1932 do największych bibljotek światowych należy zaliczyć: bibljotekę leningradzką z 4.832.948 tomami i 3.311.000 broszurami, bibljotekę Narodową w Paryżu z 4.000.000 tomów, bibljotekę British Museum w Londynie z 3.200.000 tomów, bibljotekę w Moskwie z 3.900.000 tomami, bibljotekę w Berlinie z 2.287.000 tomami, bibljotkę w Monachjum z 1.670.000 tomami, bibljotekę Narodową w Wiedniu z 1.300.000 tomami, bibljotekę Bodley'a w Oxfordzie z 1.250.000 tomami — bibljotekę uniwersytecką w Cambridge z 1.250.000 tomami.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż przejazd łodzią z Nowego do Nebrowa w czasie od 1 października 1932 r. do 31 marca 1933 r. odbędzie się jak następuje:

Odjazd z Nowego o godzinie 10-tej przed poł. i 2 i pół po poł.

Nowe, dnia 27 września 1932 r.

Burmistrz.

Obwieszczenie

w przedmiocie regulowania cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów.

Na podstawie rozporządzenia Pana Wojewody Pomorskiego z 27. 1. 1931 o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów (Pom. Dz. Wojew. nr. 3. poz. 37) łącznie z rozporządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z 10 marca 1930 r. (Pom. Dz. Woj. nr. 7, poz. 86) oraz rozporządzenia Pana Prezydenta Rz. P. z 30. sierpnia 1926 o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. Ust. nr. 91, poz. 527) ustalam po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen następujące ceny na:

a) chleb żytni za 1 kg. — 0,33 zł.
bułkę pszenną 60 gramową 0,05 zł.
chleb razowy za 1 kg. 0,30 zł.

Ceny obowiązują z chwilą ogłoszenia niniejszego w Wiadomościach Samorządowych i są maksymalnemi.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 31. sierpnia 1926 (Dz. Ust. nr. 91. poz. 527) karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3.000 zł.

Jednocześnie wzywam wszystkich konsumentów, aby cen wyższych od ustalonych nie płacili, a żądających wzgl. pobierających ceny wyższe podawali mi do ukarania.

Świecie, dnia 22 września 1932 r.
Starosta powiatowy: (—) Kowalski.

Powyższe do wiadomości i ścisłego przestrzegania.

Nowe, dnia 28 września 1932 r.
Burmistrz.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

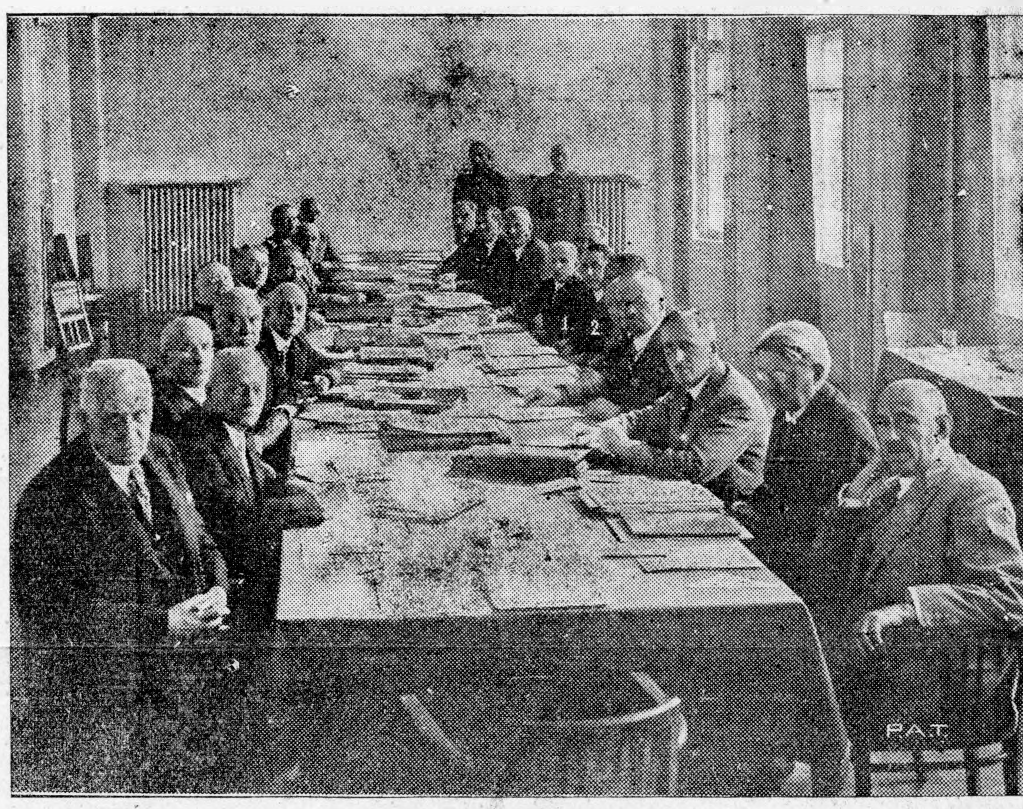
NIEDZIELA, 2 PAŹDZIERNIKA 1932 R.

Pomnik powstańców śląskich



W Bogucicach na Górnym Śląsku wzniesiono piękny pomnik 35 powstańcom, poległym w walkach o wolność. Ilustracja nasza przedstawia, przemawiającego podczas uroczystości odsłonięcia pomnika wojewodę Grażyńskiego.

Zjazd dyrektorów P. K. P.



W gmachu Ministerstwa Komunikacji w Warszawie rozpoczęły się obrady zjazdu dyrektorów Kolei Państwowych. Na ilustracji naszej widzimy członków zjazdu wraz z ministrem Komunikacji inż. Butkiewczem (1) i wiceministrem inż. Galotem (2).

Rewja Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w stolicy



Przegląd oddziałów Kolejowego Przysposobienia Wojskowego zakończył dwudniowe święto kolejarza polskiego. Na ilustracji naszej widzimy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wraz z gen. Składkowskim, reprezentantem Pana Marszałka Piłsudskiego, przed frontem pocztów sztandarowych.

Cukier na eksport



Ilustracja nasza przedstawia przeładunek cukru z barek wiślanych do magazynu „Cukroportu" w Gdyni na Nadbrzeżu Polskiem.

Otwarcie wzorowego gimnazjum żeńskiego



W Warszawie odbyło się otwarcie nowego gmachu gimnazjum żeńskiego p. Szachtmajerowej — wzorowo postawionej placówki oświatowej. Na uroczystość poświęcenia przybył p. minister W. R i O P. Jędrzejewicz oraz prezydent miasta inż. Słomiński. Obecna była również Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, której córki są uczennicami gimnazjum p. Szachtmajerowej. Na zdjęciu naszem widzimy od lewej min. Jędrzejewicza, p. Szachtmajerową, p. Marszałkową Piłsudską oraz (pierwszego z prawej strony) prezydenta Słomińskiego.

Przewodniczący Rady Ligi Narodów



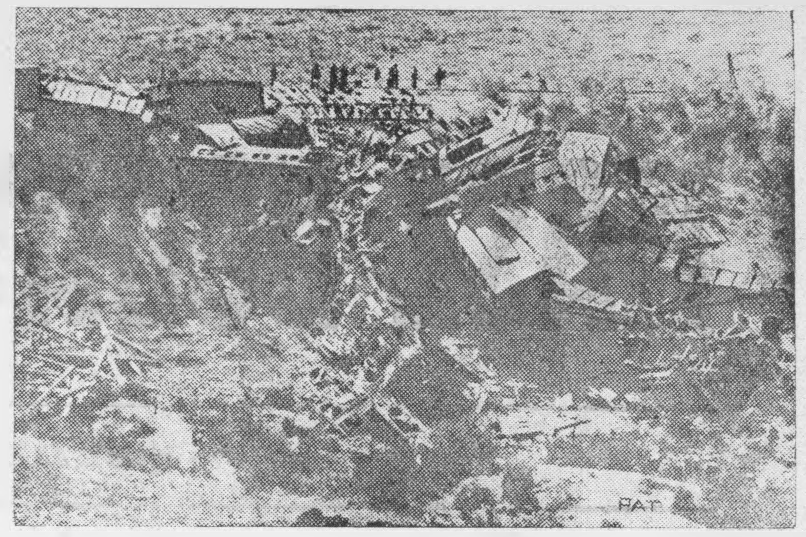
Do Genewy przybył premjer Wolnego Państwa Irlandzkiego de Valera, na którego przypada zaszczyt przewodniczenia obecnej sesji Rady Ligi. Ilustracja nasza przedstawia premjera de Valere w otoczeniu współpracowników na dworcu w Genewie.

Wesołe regaty



Podczas inauguracji nowej przystani klubowej w Weybridge (Anglja) nie ograniczono się do samych uroczystości. Pełne humoru członkinie klubu zorganizowały z tej okazji oryginalne regaty. Na naszej fotografji widzimy, jak skutecznie zastąpiono wiosła — mi tłami.

Straszna katastrofa kolejowa



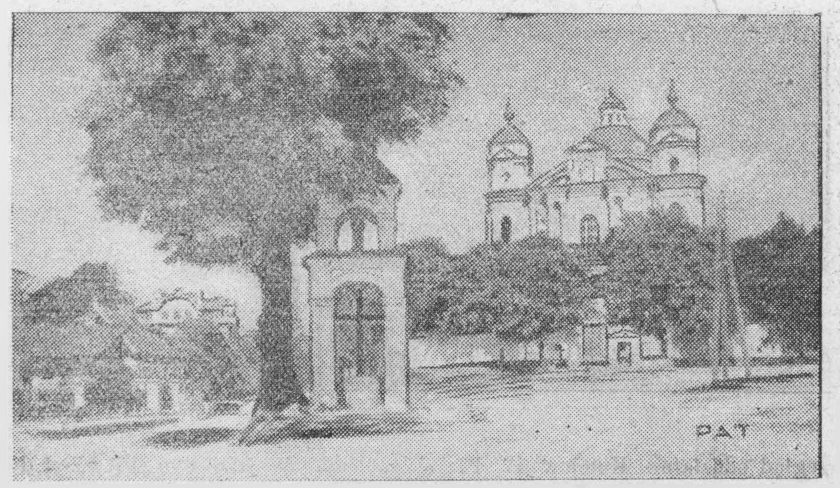
Oto widok miejsca wykolejenia pociągu wiozącego oddział Legji Cudzoziemskiej z Oranu do Marokka. 61 legjonistów poniosło śmierć pod szczątkami wagonów a przeszło 200 odniosło rany.

Balonem z Bazylei do Warszawy



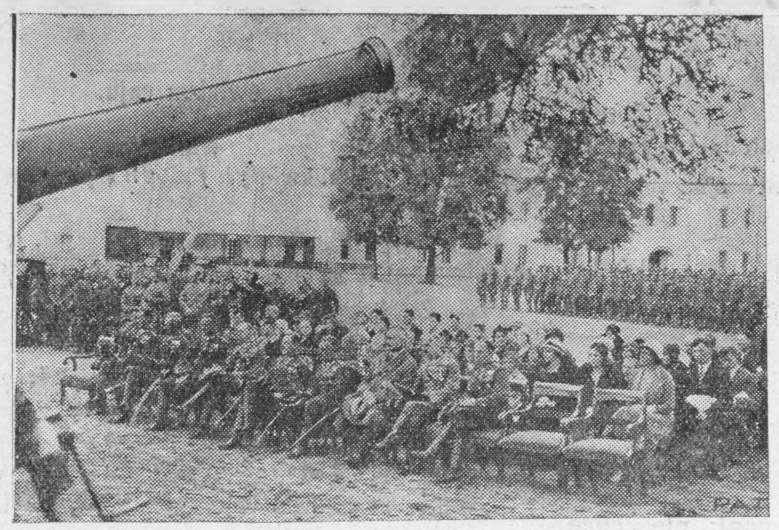
Załoga balonu „Gdynia", biorącego udział w międzynarodowych zawodach balonów wolnych o puhar Gordona Benneta, wyladowała na łasze wiślanej w pobliżu Bielan. Fotografja nasza przedstawia lotników Zbigniewa Burzyńskiego i Franciszka Hynka w towarzystwie funkcjonarjuszy komisarjatu wodnego w Warszawie, którzy przewieźli ich do Warszawy.

Zabytki wileńskie

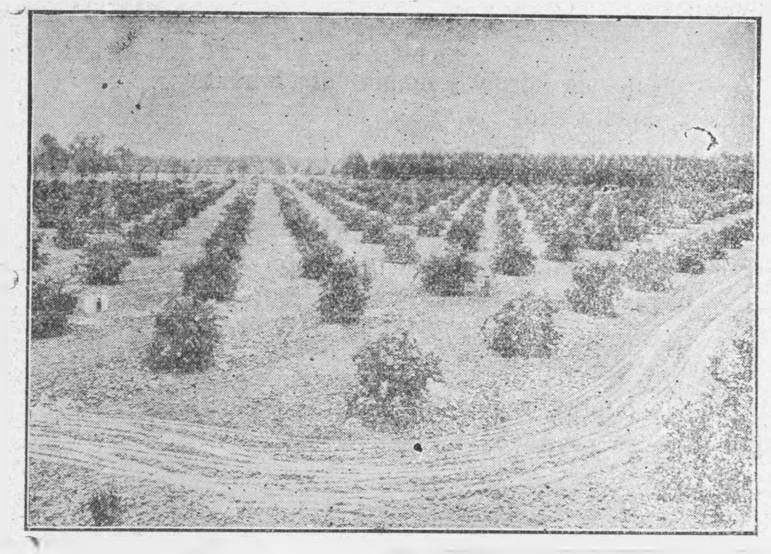


Ilustracja nasza przedstawia jeden z najpiękniejszych zabytków barokowych w Polsce — kościół Św. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie.

Święto pułkowe



Pierwszy pułk artylerji najcięższej obchodził w niedzielę swe święto pułkowe. Ilustracja nasza przedstawia moment mszy polowej.



Oto wzorowa plantacja szlachetnych gatunków dalij w jednem z osiedli ogrodniczo-hodowlanych w Holandji.

Mahatma Gandhi



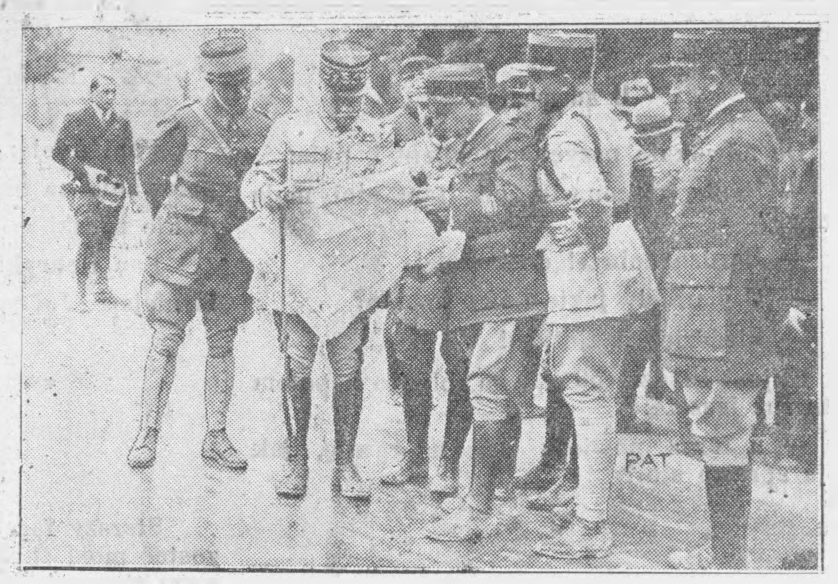
Duchowy przywódca hindusów Mahatma Gandhi ukończył w więzieniu w Yeravda głodówkę na znak protestu przeciwko projektowanej przez rząd angielski ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych w Indjach.

Najobszerniejszy gmach na świecie



„Merchandise Mart" Chicago mieści całe miasto składów towarowych pod jednym dachem. Jest to najobszerniejszy gmach na świecie.

Manewry francuskie



Pod Chalons na polach bitew wielkiej wojny odbyły sie manewry armji francuskiej. Na naszej fotografji widzimy generała Gamelina w otoczeniu sztabu podczas badania na mapie pozycji 5-ej dywizji.



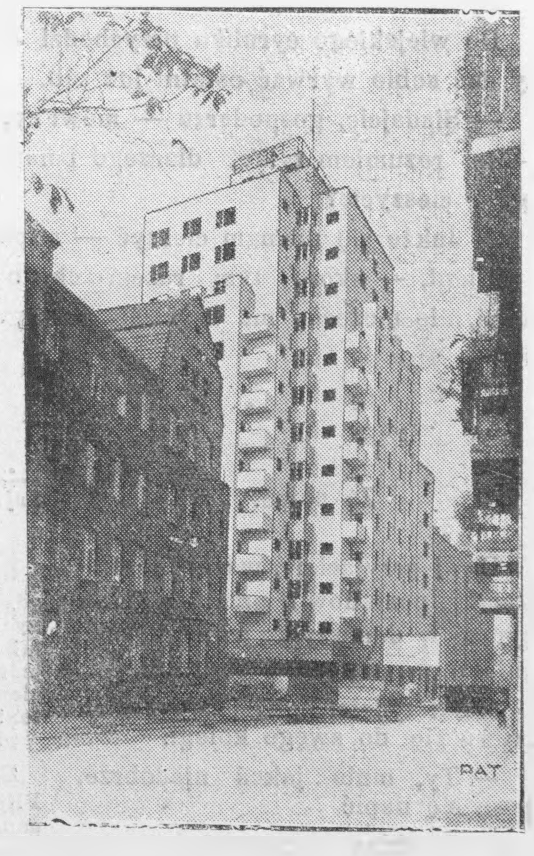
Zdjęcie nasze przedstawia fragment wielkiej nawy kościoła Santa Maria w Neapolu, płaskorzeźbę w bramie św. Antoniego z Padwy.

Wystawa w Instytucie Propagandy Sztuki



Wystawa pod hasłem „Szukajmy nowych talentów" zgromadziła w salonach Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie szereg ciekawych rzeźb, obrazów i rysunków artystów amatorów. Ilustracja nasza przedstawia rzeźbę stolarza Efroima Frydmana, niezwykle ciekawą w ekspresji.

Drapacz nieba w Katowicach



Nietylko Warszawa ma swój „drapacz nieba". W Katowicach jest obecnie na ukończeniu 14-piętrowy gmach Urzędu Skarbowego.

HUMOR

U adwokata.

Do adwokata przychodzi klient i pyta:

— Panie mecenasie, jak tam stoi moja sprawa?

— Bardzo dobrze! doskonale!

— Czy urosły jakie nowe koszta?

— Piećdziesiąt złotych!

Klijent kładzie 50 zł. na biurko a potem pyta raz jeszcze:

— A teraz powiedz pan naprawdę, jak moja sprawa stoi?

* * *

Grzeczny gość.

W ogródku restauracyjnym.

— Proszę, panie starszy, może macie jeszcze coś ciepłego oprócz piwa?

* * *

Wzór ordynansa.

Major Smiałecki ożenił się i udaje się z żoną w podróż poślubną, zabierając ze sobą swego Wojtka Babrałę. Aby uniknąć ciekawych spojrzeń ludzkich, major przykazuje swojemu ordynansowi:

— Nie mów, że my jesteśmy młodą parą.

— Nie lubię, żeby ludzie na mnie wystrzeszczali gały.

Mimo to major zauważa, że gdzie się tylko pokaże z żoną, wszyscy spoglądają na nich ironicznie.

— Wojtek, gałganie zatracony, pewnie rozgadujesz, że my co dopiero są po ślubie?

— Niech Bóg broni, panie majorze. Przeciwnie, melduję posłusznie, że wszystkim mówię, co ślub będzie dopiero za miesiąc.

* * *

Jego uciecha.

Do wiejskiego cyrulika przychodzi chłop, aby dać sobie wyrwać ostatni już ząb.

— Siadajcie, gospodarzu — mówi cyrulik,

— Nie rozumiem tylko, dlaczego i naco wy się tak cieszycie?

— Jakże się niemam cieszyć — odpowiada klient, — skoro tym razem choćbyście chcieli, nie możecie mi wyrwać fałszywego zęba.

* * *

Za późno.

Dwaj przyjaciele, wspólnie mieszkający, postanowili przestać pić, a trzymać w domu tylko jedną flaszkę koniaku, na wypadek choroby.

Minął tydzień, gdy jeden z nich odzywa się do swego kolegi:

— Ty, mnie jakoś niedobrze. Muszę się napić.

— Zapóźno — odpowiada tamten — Ja już wczoraj cały dzień chorowałem.

W salonie.

Pani Adela: Prawdę powiedziawszy, to polowanie na mężczyzn jest łatwiejsze, jak na dzikie kaczki.

Pan Henryk: Ale na kaczki jest humanitarniejsze. Jeden strzał — i męka skończona!

* * *

Przejrzała go.

Starszy facet: Dlaczego pani nie chce zostać moją żoną? Przecież jestem na rządowem stanowisku, mam prawo do emerytury...

Panna: Właśnie o to mi chodzi, że pan ma już za wiele prawa do emerytury.

* * *

W aptece.

Do apteki Rybickiego przychodzi jakaś dama.

— Proszę pana — mówi do szefa — ja chciałabym zrobić jeden zakup, ale pierwej muszę wiedzieć, czy pan jest wykwalifikowanym aptekarzem?

— Bez wątpienia. Mam dyplom farmaceutyczny.

— I pan się nigdy w lekarstwach nie myli?

— Nigdy.

— Zamiast aspiryny nie poda pan strychniny na szczury?

— Ale cóż znowu!

— Jednem słowem jest pan co do swego zawodu najzupełniej pewnym?

— Rozumie się.

— To proszę pana za dziesięć groszy ślazowych cukierków na kaszel.

* * *

Wśród jąkałów.

W przedziale 3 klasy pociągu jedzie kilku panów. W pewnej chwili zwraca się jeden z podróżnych, który był jąkałą, do swego sąsiada z zapytaniem: „Pro pro szę pa pana, da daleleko pan je edzie, mo oże ebyśmy pporrozmawiali rra-zem". Sąsiad jąkały jest jednak widocznie zakłopotany i milczy jak zaklęty.

Gdy po dłuższym czasie jąkała wysiadł z pociągu, pasażerowie przedziału zwracają się z zapytaniem do milczącego osobnika, dlaczego nie odpowiedział jąkale. Ku swemu zdziwieniu usłyszeli w odpowiedzi: „Czy są sądzicie ppa anowie, że chcia łem dotać po gę ębie, za to że g go na naśla adnję?

W bolszewickim raju.

W Kijowie przed wmurowanym w ścianę ikonem (obrazem świętym) modli się żarliwie mużyk (chłop).

Przechodzi członek czerezwyczajki, a że się w nim zbudziła podejrzliwość, więc pyta chłopa:

— Za kogo wy się modlicie?

— Za kogożby, jak nie za was.

— A dawniej modliliście się za cara?

— Pewnie.

— Ale to carowi nie dużo pomogło.

— Jakto nic? Przecie go djabli wzięli!

* * *

Styl inseratowy.

Damska kapela, z kostjumami lub bez kostjumów, szuka zajęcia, najchętniej w miejscu kąpielowem.

*

Poszukuje się zdrowej mamki dla lekarza w małem miasteczku.

*

Młody agronom żeni się w większy majątek ziemski. Pierwszeństwo ma gleba zdatna pod uprawę buraków cukrowych.

*

Dziesięcioletni komiwojażer w spirytusie szuka nowego pryncypała także w spirytusie.

*

Starsza, z dobremi rekomendacjami osoba, poleca się do pielęgnowania chorych albo jako położnica.

*

Podczas dokonanej na targu masła rewizji, przytrzymano znowu dwie kobiety, które nie miały przepisanej wagi.

Odbito w Drukarni Polskiej Jana Majerowicza, Jarocin ul. Gołębia 3.